# LORYNETKA FILOZOFICZNA.

z Francuzkiego na Polſkie

PRZEŁOZONA.

TOMIK I.

*Difficile eſt proprie communi dicere.*
Horat:



Roku 1787.

## PRZEDMOWA KAPUCYNA.

*Wieczorem pewnego dnia przechodząc się ſpacyrem podług moiego zwyczaiu; uczułem coś zawadzaiącego mi pod nogami, będąc ciekawy coby to było, ſpoſtrzegłem trąbkę z zwinionych papierow a chciwy w ſzperaniu zbutwiałych ſzpargałów, tak iak inni ładnych Kobiet podniosłem te papiery i ſkrociłem mą promenadę z ciekawości docieczenia moiego wynalazku. Powrociwſzy do celi, iaknayprędzey*

*rozpatrywałem ſię w moim ſkarbie, którym oſądził iż mi nie będzie niepożytecznym Manuſkrypt ten zdawał ſię bydź ſzesnaſtego ieſzcze wieku, iak można było ſądzić z charakteru, lecz myśli w nim znayduiące ſię mogły bydź ſtosowane do ośmnaſtego i z tey przyczyny umyśliłem przepiſać cały ten manuſkrypt, co mi przyszło z niemała praca. Naprzod tytułu brakowało, á wiemy że w wieku tym Filozoficznym w którym gadatliwe rozumowanie mieyſce wzięło, geniuſzowi wynalazków, nie tak łatwo ieſt, iak ſię zdaie wymyślic powabny tytuł.*

*Tytuł w Książce ieſt to tak iak ieſt facyata dla domu, która powinna bydź nowa, powabna i coś obiecuiąca. Te trzy kondycye nie tak łatwe są do dopełnienia,*

*nia, a tem bardziey do pogodzenia między sobą.*

*Ta pierwsza zawada przyznaię się tu szczerze, odrażała mnie. Zwyczaynie iako nieprzyiaciel pracy,* (il far niente) *iest moią nayulubieńszą zabawą, która się naywięcey zgadza z moim charakterem. Potem nie tylko iż należało mi wymyślić tytuł do tego manuskryptu który mi wpadł przypadkiem w ręce, ale nadto trzeba go było ieszcze zupełnie przerobić, do iakowego porządku przyprowadzić, i teraznieyszym sposobem ułożyć. Myśli bez ładu, bez porządku, i bez wszelkiego związku, potrzebowały zręczney ręki daiącey im nowy lustr przy którymby się lepiey wydawały. Jednym słowem znalazłem dobry obraz ktory potrzebował osady mi-*

*misternie zrobioney, ażeby tem lepiey Conesserom w oczy wpadał.*

*Te uwagi, uięły mi bardzo wiele ukontentowania, i zupełnie oziębiły moię gorliwość, radbym był chętnie przysłużyć się publiczności pismem, za które wdzięcznością byłbym nadgrodzony, lecz dla uskutecznienia tego nie chciało mi się żadney pracy podiąć. Podobien do wielu ludzi, nie umiałem skąd inąd cenić rzeczy, iak tylko iż nie była skutkiem zadaney sobie pracy.*

*W takowych zostaiąc okolicznościach, dowiedziałem się iż się znaydował w Paryżu, i to nie daleko od naszego Klasztoru ieden młody człowiek, który chętnie zakupował manuskrypta dla drukowania ich, poświęcaiąc swe pieniądze na takowy towar, które*

*inni*

*inni na gorſze rzeczy obracaią. Spodziewałem ſię przeto iż i mnie nie trudno go będzie ſprzedać, i iuż tym końcem zakładałem ſobie w myśli moiey budowlą małey fortunki. Zawiodłem ſię atoli, dobry czas upłynął. Bardzo często zwiedziony, prawie zawſze nieſzczęśliwy, á rzadko kiedy żałowany młody ten bezżenny, uwziął ſię mocno ażeby nigdy innych procz swoich nie drukował pism.*

*Przyiał mnie u ſiebie bardzo grzecznie, opowiedział mi swoie nieſzczęśliwe przypadki, dał mi poznać swoie przedſięwzięcie, i nie przyiął manuſkryptu, ia też nie kontent z tego, ubolewałem nad pierwſzem, nie mogłem nie potwierdzać drugiego, alem na trzecie żadną miarą przyſtać nie chciał, i po wielu prożbach otrzy-*

 *małem*

*małem iż przynaymniey czytać zechce, to czego kupić nie chciał.*

*Przyznam się iż na fundamencie tego czytania powziąłem iakowaś nadzieię. Pismo biiące przeciw kobietom i ludziom światowym powinno się było podobać autorowi* (des Reflexions Philosophiques sur le plaisir) *Jakoż nie omyliłem się na tym. Odwiedziwszy go bowiem w niektóry czas pokazał chęć do wydrukowania go, nie chciał atoli sam przyiąć na siebie takowego obowiązku tak dalece iż ani nawet oboiętność mocnych na wszystko to coby ich naprowadzić mogło na drogę obowiązkow, przełamać przedsięwzięcia iego nie zdołały. Powiadaią o Kapucynach iż to są dobrzy ludzie, iakoż i ten sam młody bezżenny bardzo wiele w*

*swo-*

*swoim piśmie na pochwałę ich powiedział, chcąc zatem z uprzedzenia takowego korzyſtać w zyſkaniu przynaymniey iego gorliwości, nie ſpodziewaiąc ſię bynaymniey pozyſkać dołożenia ſię iego kieſzenią, proſiłem go o zrobienie tytułu do tego dzieła, o upſtrzenie go w terazniey ſzy ſpoſob, o dodanie wſzyſtkiego tego czegoby mu brakowało, to ieſt ſtylu, iasności, porządku, i Filozofii; iednym słowem ażeby był iego rządcą niechcąc bydź iego Fundatorem. Wymowa moia (á wiemy co to ieſt wymowa Kapucynſka) zdaie ſię iż go nakłoniła; wſzyſtko mi bowiem obiecał á dotrzymał ieſzcze więcey. Co mi dało poznać pomiędzy innemi rzeczami, że nie zwykł bawiać ſię po dobrych kompaniach, gdzie powſzechnie*

przeciwnie czynić zwykli; ponieważ odwiedziwszy go powtornie w nieiaki czas, końcem zachęcenia go do pracy, znalazłem robotę ze wszystkiem skończoną, z dodanemi nawet od niego notami, i innemi przypiskami. Oddał mi to wszystko pod dwiema kondycyami: pierwsza, ażebym przyłączył moię przedmowę, którąby była historyczną tego dzieła, podaiąc to wszystko wiadomości dla publiczności co iest rzeczą konieczną ażeby wiedziało.

Druga ażeby to pismo wydrukowane było nakładem zgromadzenia naszego, na które się obowięzuiąc przodkiem wyłożyć pieniądze, żądał ażeby mu ich powrocenie spolnością zgromadzenia przyrzeczone było.

Prze-

*Przeświadczony będąc iż w Naukach tak iak u sądu, odpowiadaiący zawſże płaci, nie ociągałem ſię naymniey z pozwoleniem na wſzyſtko ſpodziewam ſię iż Publicum przyymie chętnie tak młodego bezżennego grzeczność, iako i moie wierne wyznanie.*

*Już czas ażeby mu pozwolić samemu mowić; iego to ieſt rzemiosło, á które on nierownie dokładniey wykonać potrafi niż ia.*

*Nie ſkończę atoli tego Kapucyńſtwa nie uprzedziwſzy publiczności, iż dzieło to które na świat wydaiemy, ieſt arcy-dawne, o czem śmiem go upewnić na charakter Kapucyńſki, i z tey przyczyny nie przyznaiemy ſię do żadnych złośliwych tłumaczeń, obrazow satyrycznych, przyſtosowania osobiſtego którеby ſobie mogł*

*kto czynić. We wſzyſtkich wiekach i we wſzyſtkich narodach, zawſze mieli ludzie też same paſsye i też same wyſtępki. Jeden tylko kſztałt rożnił ich między ſobą. A obyczaie były zawſze podległe charakterom, podobnym ſpoſobem, iak są mody Kaprysom, z których ſię rodzą. Rzecz ta wprowadziłaby mnie naturalnie w piękną dyſsertacyą Filozoficzną, lecz nie wſzyſtko o czem wiemy mowić potrzeba, nawet i Kapucynowi, czyli temu który nie ma nic coby ſtracił (co iak wiemy na iedno wychodzi.)*

J. K. L.

# J. K. L.

## UWIADOMIENIE
## BEZŻENCA

Potrzebne do zrozumienia tego Pisma.

W Przedmowie poprzedzaiącey doniesiona historya Lorynetki Filozoficzney przez Oyca Kapucyna, która się teraz publiczności offiaruie, daie poznać, iakim sposobem wpadłszy w iego ręce dostała się do moich. Zostaie mi zatem do uczynienia niektórych uwag czytelnikowi. Naprzod tytuł będzie nay pierwszą przyczyną krytyki, lecz wydaiąc Xiążkę iaką, zazwyczay zawsze poruszamy zazdrość. Szczęśliwybym atoli był gdyby krytyka przyczepiła się tylko do takowych rzeczy, albo gdyby usiłuiąc

szuk-

ſzarpać xiążkę czekała do poty pokiby publiczność swego wyroku nie wydała, tem mocniey ſię albowiem ſpodziewam pomyślnego ſkutku, im bardziey przekonany ieſtem iż wyroki iey nigdy ſię do tak obojętnych rzeczy nie przywięzuią.

Byłoby więc daremną rzeczą gdybym taić miał to czytelnikowi, żem żądał tylko przyozdobić tę Xiążkę nowym tytułem, nic ſobie z tego wcale nie wnoſząc. Niechay ten tytuł będzie dziwaczny, impertynentſki, albo śmiechu godny; nie uważam tego, byle on tylko wzbudzał ciekawość i chęć czytania Xiążki.

Czytelniku obmawiaiący, i trudny ażeby ci dogodzić można, ktòry formuieſz naypięknieyſzy kwiat dobrey kompanii nie potępiay nas za ten tytuł a my ci znowu odwdzięczemy tę powolność. Pozwoliliśmy ci tyle ileś sam żądał Mezmeryzować, Aeroſtatyzować, pozwolże nam także choć raz w naſzym życiu Lorynetkować podług upodobania.

Kapucyn w swoiey przedmowie nie mogł czytelnika uwiadomić o nazwiſku Autora tey Lorynetki. Ja także nie

więcey

więcey w tey mierze uwiadomić mogę. Ale chociażbym nawet o nim wiedział, niemnieybym go utaił, dla czego? domyślić się łatwo możesz.

Uwagi Moralne i Filozoficzne, nie mogą bawić ludzi wielkiego świata, szpetność bowiem unika zwierciadła tak iak występek wyszukiwa podchlebstwa, lecz mogą się znaleść takowe osoby dla których sie ta Xiążka, którey wydanie chociażby iednę tylko nawróciło, dosyćby to dla mnie było naywiększego ukontentowania, i więcey niżbym sobie śmiał obiecywać po moim usiłowaniu i gorliwości.

Powieść Kapucyna o tem piśmie, czyli iest prawdziwą historyą, czyli romansem? zostawuię to przenikłości dowcipnego czytelnika. Publiczność nie lubi ażeby ią uwiadomiać o wszystkim, a ia też nie myślę sprzeciwiać się temu obszernieyszą poufałością.

A zatem, czyli Lorynetka Filozoficzna wymyślona była szesnastego wieku, czyli siedmnastego, czyli ta Xiążka iest dawna, czy teraźnieysza; wskrzeszona, czyli na nowo zrobiona, starym manu-

skry-

*ſkryptem znaleziona, czyli nowym, to ieſt naymniey potrzebną do zagłębiania ſię rzeczą, trzeba tak o niey ſądzić iaką ieſt, á nie iaką bydź mogła. Teraznieyſza pisma tego exiſtencya ta tylko ieſt, któraby mogła publiczność intereſsować i nie będzie podobna do owych ſzanowanych dworaków, których ſzanuiemy tytuły, nie oglądaiąc ſię na ich osoby albo (oglądaiąc ſię co ieſzcze gorzey.)*

*Pozoſtaie artykuł przyſtosowania o którym Kapucyn powierzchownie tylko namienił á który zdaie mi ſię iż potrzebuie zaſtanowienia ſię na moment, pod niebeſpieczeńſtwem izby naſze uwiadomienie nie uchodziło za Kommentaryuſz Przedmowy iego.*

*W rzeczach tyczących ſię oſobiſtości i przyſtosowania nie maſz we Francyi początków pewnych podług których možnaby ſtanowic rozumowanie. Stanowmy niektóre na doświadczenie.*

*Nie będziemy roztrząſać tey Kweſtyi, czyli ſtrofowanie Moraliſty byłoby użyteczne ſpołeczności? tak iak urząd Cenzorów był w Rzymie. Rozbierania*

tego

tego problematu Filozoficznego zaprowadziłoby w okoliczności któreby ſię nie wſzyſtkim ludziom podobały, a ia nikogo gniewać nie myślę.

Idzie tu tylko o to gdzie pioro Obſerwatora zaſtanowić ſię powinno, bez obrażenia Towarzyſkich uſtaw, czyli satyra, którą po tyle razy tak często mięſzano z potwarzą nie ma swoich praw rownie tak Swiętych iako i niepodległych?

Deſpreaux, który rownie w tym rodzaiu iako i w wielu innych, będzie zawſze iedynym modelem i prawodawcą godnym uſzanowania, Deſpreaux mowię dowiodł nam iż satyra tyle ſię rożni od potwarzy, ile ſzczerość od podchlebſtwa. Położywſzy swoiemi nieśmiertelnemi dziełami granice temu rodzaiowi. I przeczytawſzy Martialisa Horacego, a zwłaſzcza Juvenalisa, przyznać oczewiście potrzeba iż Poeta Francuzki ścieśnił raczey niż przeſzedł granice swoiego Panowania.

Pe-

*Pozwolmy zatem dowodzić dzisieyszym Filozofom iż opiewanie pulpitu Kościelnego iest zimne bez imaginacyi.* *

* * * * * * * *

* * * * * * * *

*A ograniczaiąc się w uważaniu Despreaux iako Moralisty samego, zastanowmy się krotko czyli przykład iego ma nas do szczerości pobudzać, lub oziębiać naszę gorliwość.*

*Jeżeli wyszydzać występki iest to czynić usługę swoiey Oyczyznie i zarabiać sobie u swoich ziomków na zasługę, ktoż będzie śmiał zaprzeczyć istotny pożytek satyrze? Przepisy praw karzące przestępstwa i zbrodnie, są bezwładnemi przeciw niektórym występkom, które towarzystwo cierpi bez żadnego z nich zamieszania á które są zostawione dla Poety Komika, Satyryka, á zwłaszcza Obserwatora ażeby takowe wyszukawszy, uderzali na nie swemi przenikaiącemi piorunami. Tymci to sposobem, Swiętaszkowie,*

---

* Wyrazy P. Marmontela Sekretarza Akademii Francuzkiey.

*wie,. Gracze, i samochwalcy widzieli się bydź zczernionemi pośmiewiskow gromem, dla tego atoli ni Molliere, ni Regnard, ani Destouches nie przeskoczyli granic swoiey władzy. Wiadomo iest iż Aristophanes daleko bardziey rozszerzył swoie prawa, lecz on też pisał w rządzie republikantskim, á teatr Ateński nie podpadał rządowi Archontów.*

*La Bruyère, ten nieśmiertelny Filozof, zaszczyt narodu Francuzkiego, i godny następca Theofrasta, la Bruyere mowię w innym rodzaiu który atoli do tego samego dąży celu niezmiernie daleko rozciągnął prawa obserwatora. Nie dosyć na tem iż ogolnie malował; lecz wiadomo iest nadto iż obrazy iego dawały mieysce rozmaitemu przystosowaniu osobistemu. Nigdy iednakże ten wielki Moralista nie znosił prześladowania, i iego wspaniała odwaga nie cierpiała innych attaków procz nienawiści głupich, i niedołężney zemsty tych, których w swoich pismach malował.*

*Na mocy tak ważnych przykładów, ktoż ieszcze będzie miał powątpiewać*

*tak*

*tak o prawach Filozofa Obserwatora, iako o rozległości iego panowania, lub o wolności iego samowładztwa? wszystko iemu iest podległe, a od naypierwszego Monarchy, aż do ostatniego rzemieślnika, od naychardzieyszey Xiężny aż do naypokornieyszey śledziarki, żaden człowiek nie ma prawa żalenia się na iego pisma, skoro tylko nazwiska na spodzie portretu swego wyrytego nie widzi.*

*Ustanowiwszy raz takowe początki o których oczywistości nie można się nią przekonać, nie obawiam się wcale daremnych krzyków tych, którzyby mnie obwiniać mieli o wykierowanie na nich Lorynetki Filozoficzney. Publiczność będzie sędzią moiey intencyi, i obrońcą moich maxym. Radząc takowym którzyby się mieli za obrażonych, ażeby z tych przestrog w milczeniu korzystali i nie ściągali złośliw[illegible]ka na występki i błędy, które raczey [illegible]piey iest starać się poprawić, a niżeli [illegible] nadętością zdobić, albo z bezczelnoś[illegible]woie nieprzekonanie się utrzymyw[illegible] W ten czas Autor*

*Editor*

*Editor i Kapucyn * będą sobie podchlebiać z swoiey pracy, kwapiąc ſię na wydanie nowey z dowodzeniem, iż ten wiek oświecenia, rozumu, Mezmerizmu, i Filozofii nie gdzie indziey mogł znaydować ſię iak tylko na iednym z naylepſzych światow C. Q. F. D.*

---

* Zdaie ſię bydź rzeczą podobną do wierzenia iż tu pod temi nazwiſkami znayduie ſię iakowaś ukryta taiemnica, i że ci trzey Jchmościowie, nie czynią tylko iednę oſobę.

LORY.

# LORYNETKA FILOZOFICZNA.

* * *

Ja nie widzę iak tylko samych głupich nayſzczęśliwſzych na świecie, choć im kto co powiada, nie czuią tego, każdą rzecz admiruią, albo nic nie admiruią. Nie maią zazdrośnych, ani żadney nieſpokoyności, wſzyſtkie ich kontentuią zabawy, doſtaią ſię na naypierwſze urzędy, i poſpolicie bywaią naybogatſzemi. Modigr wolałby był zamieniać swoy talent pisania z naywiększym głupcem byle wszyſtkie takowego doſtały mu ſię właſności.

* * *

Małe głupſtwa nie maiące związku prowadzą do szalonych szpitalu, wielkie prowadzą do fortuny, á te które są w modzie do konsyderacyi. Tak to częſtokroć udaie ſię na świecie przez ſtoſunek przeciwny.

* * *

Swiat ten przyrownać można do wielkiey reducianey sali, w którey głupi zaſtępuią mieyſce goſpodarza, śmieią ſię tańcuią i piią. Rozumni zaś przeciwnie w masce, ſtawaią w kąciku, uważaiąc wſzyſtko, nic nie mowiąc i kieruiąc na wſzyſtkie ſtrony swoią Lorynetką Filozoficzną.

Peru-

Peruka o trzech piętrach, kryzy nieznmiernie szerokie, kapelusz nakształt parapluie, suknia czarna kroiem woru wiſzącego zrobiona, kilka słow łacińſkich niezrozumiałych, wſzyſtko to złączywſzy razem, nie ledwie czyni Doktora, Kaznodzieię i Adwokata.

* * *

Wyrazy dawne godne są poważania dla tego iż ie potrzeby urodziły. Wyrazy zaś nowe są rzeczą śmiechu godną dla tego iż ie zbytek wydał. Czyż może bydź co nieznośnieyſzego iak dykcyonarz Petit Maitra albo Kobiety Kokietki, to ieſt trzech części rodzaiu ludzkiego z którémi obcować koniecznie przymuſzeni ieſteśmy.

Wię-

* * *

Większa część ludzi milczy z miłosci właſney, (Bogday ſie ta własna miłość powſzechniey-ſzą ſtała) obawiamy ſię rozpocząć lub przymowić ſię do iakiego dyſkursu ażebyśmy ſię nie podali na posmiewiſko, albo nie obiawili naſzey niewiadomości przez wymowienie ſię, albo nakoniec ażebyśmy odeśli z honorem z poſiedzenia. Życzemy ſobie ale boiemy ſię mowić. Zgoła daleko ieſt znaczniey-ſza liczba oſob na swiecie których zaczerwienienie ſię ieſt ſkutkiem pychy a niżeli modeſtyi. I moia Lorynetka daie mi poznawać iż to ieſt bardzo proſtą rzeczą.

B Pra-

* * *

Prawdziwa modeſtya ieſt rzadka, znayduie ſię atoli ieſzcze czaſem nawet u tych którzy dzieła iakowe wydaią. Zmyślona iuż wyszła z mody zupełnie, poznano bowiem iż ta nic innego nie ieſt iak wyrafinowana pycha, i że w takowym przypadku lepiey ieſt być próżnym z szczerego serca, niż obwiiać modeſtyą w hipokryzyą.

* * *

Można ſię beſpiecznie założyć i ſtawić 100 na 1. iż nie długo powrociemy ſię do barbarzyńſtwa, iuż tyle wyczerpaliśmy rozmaitych Mód, tyleśmy ſię nawymyślali w przypra-

prawach iedzenia, tylerazyśmy odmieniali meble ubiory iż na koniec nasyceni wysileni i znudzeni tak pięknemi fraszkami, przyyydziemy do Gottyzmu iako znowu nowey rzeczy przyyymiemy go, i otoż iuż koniecznie powróciliśmy do czternaſtego wieku.

* * *

Prawda w ten czas tylko ieſt naypięknieysza kiedy ieſt naga. Lecz ta tyloma upſtrzona słodyczami, wdziękami i innemi fraszkami iż odmieniono ią na maszkaradę.

* * *

Człowiek proszący o iaką łaſkę ieſt to wołant Miniſtrowie odsyłaiąc go od iednego do

 dru-

drugiego graią w raquetę do poty, poki nieborak nie upadnie i w ten czas gra ustaie, á wolant zostaie na ziemi.

* * *

Poeta iest to tak iak pasztetnik, można się obeyść bez wierszow równie iak się obeyść można i bez ciasta. Ale Moralista nauczaiący ludzi i oraz ich bawiacy iest to prawdziwy karmiciel duszy którego existencya iest koniecznie potrzebna w każdym dobrze urządzonym Towarzystwie.

* * *

Kilka sposobow mowienia niezwiązanych, kilka exklamacyi niewczesnych, kilka wyrazów śmiałych, kilka wolnych

żarci-

żarcików, kilka szczególnieyszych myśli: otoż to ieſt co ſkłada dziſieysze pisma á na których Mothas, Uryma, Martelmont, i innych wielu Filozofow Sirapiiſkich zakładaią swoię nieśmiertelnosć.

* * *

Zyczyłbym sobie ażeby było zwyczaiem nazywania dobrego Autora Wasza Xięca Mosć, á znaczną część pierwszych Panow, Wasza impertynentſka Mosć czyż każde zwierze nie powinno mieć swoiego nazwiſka któreby go doſtatecznie od innych piętnowało.

* * *

Do któregoż to rodzaiu małp należy to małe, ſtare i pomar-

szczone ſtworzenie które widzę na końcu moiey Lorynetki? Ach iakże ono ieſt nadętą pedanteryą, Greczyzną i impertynencyą. Charde z swoiey podłości, pyszne z żadney swoiey nieważności, zazdrosne z swoiey niedołężności, czołga ſię, szczeka i razem kąsa, gdybym nie wiedział że ſię obwieszcza za maiącego obyczaie i Religią, wziąłbym go za Filozofa.

* * *

Nie masz tey łataniny któreyby w hiſtoryą nie włożono tych Kazań, którychby nie przelano na pisma moralne, takich romansow którychby nie przerabiano na Elegie. piesni, i epigram-

grammata, prawdziwie, ſklepy naszych Xięgarzów nie są iuż więcey teraz tylko ſkładem głupſtwa.

* * *

Przybywam do Sirapu końcem nauki, aż ia tu nie widzę iak tylko same pozwiiane włosy, i trynkowane twarze, kobiety chodzą w koszulach, á męszczyzni w lewitkach, głupſtwo pop zeymowało wſzyſtkie kſztałty, wyſiliło ſię na wſzyſtkie mody, i poprzyozdobiało wszyſtkie błazeńſtwa. Niedługo powrocić będzie potrzeba do ſkromności i dobrego guſtu z przyczyny niepodobieńſtwa w wymyśłaniu nowych bredni.

* * *

Wchodzę do iak naylepſzey kompanii złożoney z samego wyboru osob, aż słyszę iż rozmawiaią o Theatrze tacy, którzy pierwszych reguł Drammatycznych nie znaią, o roſkoſzach ci którzy iuż są niedołężni, politykę roztrząsaią na niczem ſię nie znaiący; Ekonomią, dobrowolne bankruty; Woynę Xięża; Goſpodarſtwo wieyſkie, kobiety wielkiego świata. Uciekam iak nayprędzey i zdaie mi ſię iak gdybym słyszał dyſsertuiących Eunuchow nad roſkoszami Seraiu; lub ślepych w szpitalu sądzących o pierwſzeńſtwie wyſtawionych obrazów, przez różnych Malarzy.

Bez-

* * *

Bezwſtydność, śmiałość i effronteria, otoż to są trzy nayprzyncypalnieyſze szrzodki przez ktore szczęsliwie poſtępuie ſię na świecie, ci atoli którzy sobie obieraią krotszą drogę, dodaią iednę dozę niewdzięczności, á dwie podchlebſtwa i tym ſposobem prędzey ieszcze nabywaią urzędow i fortuny.

* * *

Jmiona Homera, Virgiliusza i Cycerona słynąć będą wraz z ich dziełami w nayodlegleyszey potomności, o Kaſsyerach zaś i Podſkarbich Atheńſkich lub Rzymſkich, od tyſiąca ośmſet lat żadnego nie ma wſpomnienia. Hiſtorya atoli nas uczy

iż ci ludzie wszyſtko to poſiadali czymby sobie sławę ziednac można, iako to wyborne wina i dobrego kucharza.

* * *

Moia Kareta, moia Metresa moy Kucharz, moia Orangeria ----ieſt to alfabet każdemu potrzebny przyieżdzaiącemu do Strapu. Ale daleko głosnieyszym tonem wymawiany bywa, i częsciey powtarzany ten Alfabet od takich co nic nie znaczą.

* * *

Wszyſtko ieſt Enthuziazmem u pewnych narodow i u pewnych ludzi, kiedy co piszą lub mowią to nie inaczey tylko przez exklamacye, ięzyk ich ſkła-

ſkłada ſię z wszyſtkich superlatiwow, á materye o których traktuią zapewne są naybagatelnieyszemi.

* * *

Żaluzia ieſt to iedna z nayſtrasznieyszych paſsyy która kiedy dotykać może czułe serce, á prawdziwie taka, która ieſt w ſtanie człowieka rozumnego naygłupſzym uczynić. Sposob uwolnienia ſię od niey ieſt ażeby niektóre rzeczy brać na dobrą ſtronę, á zwłaszcza unikać od przekonywania ſię.

* * *

Powiadano, iż na Mnichow wielkich ceremoniantow tak ſię zapatrywać należy, iak na dzban, który dla tego ſię nachyla, aż by

był napełniony, toż samo przyrownanie możnaby uczynić i do dworakow, którzy są więkſzemi egoiſtami, mniey zasługuiącemi niż Mnichy i nieomylnie mniey użytecznemi.

* * *

Prawdziwa miłość ieſt bardzo rzadka, wzięła iey zaś mieysce, czucie zmyslone, niezmiernie wielkim udawane, wyſtępne i thurzowate. Chcemy kobiety, nie kochaiąc iey, rόwnie tak, iak poſiadamy ią bez cenienia iey, i iak używamy iey bez żadnego do niey przywiazania.

* * *

Zbytek do tak wysokiego ſtopnia ieſt posuniony iż iuż po-

pozbliżał wszyſtkie ſtany do ſiebie. Potrzeba mieć węch i oko arcy byſtre ażeby w Sirapie rozróżnić można, podłego grubiianina, od impertynenta wielkiego Pana.

* * *

Kobiety, którym iuż czas podobania ſię schodzi, z gniewu, od rozumu odchodzą i ſtaią ſię dewotkami. Niepodobna ale muſzą wielką ufność pokładać w dobroci Pana Boga, kiedy mu to śmieią ofiarować czego iuż ludzie więcey niechcą.

* * *

Kobiety są mniey fałszywe niż my o nich rozumiemy, więcey dowcipne niż ſkryte, mniey hipokrytki niż dyſkretne. nie

zada-

zadaią sobie więcey pracy w udawaniu czucia które iuż ieſt wcale bez kredytu. Są kokietkami albo....coś ieszcze gorszego á to z dobrego serca i bez wszelkiego zgorszenia: to także ieſt darem dobrodzieyſtwa Filozofii.

* * *

Gra, ieſt pokarmem głupich, żywiołem kobiet, i męczarnią ludzi rozumnych, trzy wielkie racye dla których nigdy wyiść z mody nie powinna.

* * *

Każdy Kupiec życzy sobie iak naylepiey ſprzedać, kupuiący iak naytaniey kupić. Pan zaś żeby nic nie dać. Jeſt pewne miaſto takie, w którym

każdy

każdy podług żądania swego zaſpokoiony bydź może, ale oſtrożność każe aby go nie wymieniać.

* * *

Sześćdzieſiąt ſtarych błaznow zgromadza ſię codzień do publicznego ogrodu dla tłumaczenia gazet; zbroienia wſzyſtkich Monarchow; balansowania ich intereſsow; ſzperania w czynnościach Miniſtrow, i adminiſtrowania rządami. Szef celuie nad wſzyſtkich innych swoią niewiadomością i głęboką opinią, którą ma o sobie. Jle razy zdarza mi ſię przechodzić tamtędy, zdaie mi ſię iż widzę gęś predykuiącą Indykom.

Sirap

* * *

Sirap ieſt to mieszkanie nay-wygodnieysze na świecie dla Filozofa, znaleść tam może głupich, Panow, Kokietki, Graczow, Autorow, i Miniſtrow, iakież to wyborne żniwo dla obserwatora.

* * *

Ieſt obserwacya iż narody poważne lubią Theatra wesołe, narody zaś wesołe maią przywiązanie do Theatrow poważnych i tragicznych. Czyż widowiſka z tey miary ſię tylko podobaią człowiekowi gdy go odwodzą od ſiebie?

* * *

Ludzie uczeni tyle ſię podobaią w dobrych kompaniach ile bawią.

bawią. Ludzie zaś światowi zazdrośni z wszelkiego gatunku pierwszeństwa, poniżaią ich, usiłuiąc ich upadlać. Skąd wypada iż lepieyby było gdyby raczey między sobą tylko żyli, i odłączyli się od towarzystwa równie wycienczaiącego ich talenta, iako i prowadzącego do zepsucia.

* * *

Młodzi ludzie powoli się pozbyli swoich Lewitek, i swych perfumow. Gdyby się także równie popozbywać mogli swego tonu dogmatycznego, swey miny graffowskiey, i swego błazeństwa, to pewna iest, iżby nieco mniey nieznośnemi byli.

* * *

Kobiety są to tak iak dzieci, zabawia-

bawiaią ſię cackami, usypiamy ich pochwałami, zwodziemy ich obietnicami. Gotowe są o nic płakać, dąsać ſię o naymnieysze ſprzeciwienie ſię i naymocniey ſię gniewać na naymnieysze odmawianie im posłuszeńſtwa, są to mowię prawdziwe dzieci, lecz dzieci co światem rządzą.

* * *

Znayduią ſię w Sirapie, á nawet po niektórych innych mieyſcach, osobliwie atoli w Sirapie ſtworzenia oſobliwszey natury. Podobne są wielce do małpy i kota, ukrywaią pod poſtacią człowieka naywidocznieyſze własności tych dwoyga zwierząt, łaszą ſię, błaznuią, i boią ſię.

Ba-

Bawią kobiety, ſtraſzą dzieci, i oburzaią ludzi rozumnych. Dowiedziałem ſię o nazwiſku tych osobliwszych ieſteſtw, ale go nie powiem, nie trzeba bowiem wszyſtkiego drukować.

* * *

Panowie maią racyą powiadania częſtokroc iż ich w domu nie masz: wielu bowiem ieſt takich którzy ſię wſtydzić maią pokazania ſię.

* * *

Ludzie bogaci nie widzący więcey nad swego kucharza, przekonać ſię nie mogą ażeby miłość sławy nie miała bydź naywiększym głupſtwem. Jakakolwiek bądź konsyderacya osobiſta, ta ieſt dla nich dzika, á kon-

á konsyderacya do nich ściągaiąca się, którą oni są aż nadto skromni kontentowania się, nigdy daley za niemi nie uydzie iak do ich iadalnego pokoiu.

* * *

Kochać swoie dzieci, żyć z swoią familią, pracować dla swych potomkow: iest to dawny zwyczay, nastała teraz moda nie myśleć tylko o sobie, nie żyć tylko dla siebie, nie pracować tylko dla siebie. Po nas niech się co chce dzieie, otoż to iest dewiza wszystkich nie ledwie Sirapiiczykow.

* * *

Kokieterya dla kobiet iest to, co iest powietrze dla ptastwa. Jeżeli ta passya nie czyni żadnego

dnego honoru ich rozumowi, przynaymniey należy przyznać iż ta nic nie mowi przeciwko ich sercu.

* * *

Człowiek modny dziſiay, ieſt to wzgardziciel. Należy to do dobrego tonu pogardzać wszyſtkiem, nikogo nie lubieć, i nudzić ſię w publicznych mieyſcach równie iak i w dobrych kompaniach, co ſię zowie nie mało mowić.

* * *

*Et fugit ad salices & se cupit ante videri.*

Kobiety iak widziemy zawsze były iednakie. A ieżeli nie będziemy ſię obawiać abyśmy uchodzili za złosliwych, mo-

możnaby powiedzieć, iż dziśiay są podobno ieszcze lepszemi, niż kiedy były.

* * *

Pogarda wszystkiemi umowami Towarzyskiemi, niepamięć na naypoważnieysze obowiązki, zuchwalstwo nayrozwiezleysze w rzeczach nayświętszych i naywiększego godnych uszanowania; otoż to iest co składa charakter dzisieyszych młodych ludzi modnie żyiących. Potrzebaby im ie dnakże daleko więcey podszewki ażeby mogli uchodzić za mocnych duchow, i dla tego tym czasem radziemy im, ażeby tak iak są, w skromności tylko, zostali błaznami dobrey

kom-

kompanii, gdyż to ieſt właśnie ten sam charakter który im naylepiey przyſtoi.

* * *

Chodzę z zadartą w tył głową po ulicach Sirapu, i zuchwale ocieram ſię o drugie ieſteſtwo wiele bardzo importuiące, które gdzie indziey ſzanować bym muſiał. Nie mogę za tem nie błogosławić sam w sobie tey ziemi Filozoficzney, która tym ſpoſobem przywraca rowność ludziom.

* * *

Cały rozum tego wieczny przeszedł w Dykcyonarze i Kalendarze. Dziwna rzecz ieſt do poięcia iak oſtatni ten rodzay pisma rozmnożył ſię od nie-

niektórego czasu tak dalece iż cała tego kollekcya bliſkoby kosztowała do tysiąca talarow, a za 16 liwrow doſtać można dzieł Moliera. Ta uwaga mogłaby nas iuż uwolnić od inney, gdyby nie było rzeczą wartaiącą naszego zaſtanowienia iż Kalendarze które dawniey przedawano od nowego Roku do Trzech Królow, teraz od 25. Liſtopada aż do 19 Lutego kupowane bywaią.

* * *

Dla czegoż człowiek, który nie będąc Wielmożnym, ani Jaśnie Wielmożnym, i któremu ſię takowy nie należy tytuł, pozwala ażeby mu go dawano? Dla czegoż nie oſtrzega ludzi głupich,

lub

lub tak daleko płaszczących ſię daiących mu nieprzyzwoity tytuł, o ich niewiadomości lub podłości .... Dla czego? ...... Ach dla czegoż...... potrzeba wszyſtko powiedzieć?

* * *

Znayduią ſię ludzie uroczyści którzy zdaie ſię iż reprezentuią dekoracyą Koscielną lub Teatralną. Nigdy ſię nie smieią noszą zadartą w tył głowę, i nie mowią tylko przez sentencye daią ſwoie zdanie dogmatycznie, i klaſkaią w ręce dla ukontentowania. Skrupulatni w zachowywaniu etykietow których sobie sami narobili, wiedzą doſkonale iak daleko maią wy-

C pro-

prowadzać tych którzy im wizyty oddaią, i na ile linii krzywych ma być uczyniony ukłon. Naznaczaią dni dla swych ubiorow prezentuiąc ſię publicznie, iak i godziny dla tych których swoią zaszczycaią protekcyą dla widzenia ſię z niemi w partykularności. Ludzie takowi maiąż oni dobre przymioty? -- nie. Maiąż rozum? ---- nie. Charakter --- nie. Czy nie maią pewną dozę głupſtwa? a tak ieſt tak; tak; czterdzieści cztery kart petitem drukowanego tak.

* * *

Kiedy ſię uſtawicznie zdarza słyszeć wiele złego o iakieykolwiek osobie, założyć ſię niezawodnie można, iż to muie

być

być człowiek nieposledni zazdrość nie czepia się tylko talentow tak iak piorun nie upada tylko na wyniosłe budowle.

* * *

Modestyą przyrownać można do onych starożytnych pieniędzy które admirdiemy, a które nie maią iuż więcey swego kursu w handlu, iest to cnota wyszła iuż z mody, a która nie będąc w tey cenie w którey się iey być należy, poniża częstokroć to coby iey upiekrzać należało.

* * *

Przyznać potrzeba iż Dworzanie Mo: arch ›w są wielkiemi czarnoxiężnikami, za wyrzeczeniem kilku monocyllabow i od

daniem kilku ukłonow namawiaią na uczynienie wszyſtkiego czego chcą, i wszyſtkich w ukontentowaniu zoſtawuią.

* * *

Uſkarżamy ſię na wielość nowych pism i wielką liczbę autorow. to ieſt nieſprawiedliwie. Pochodziłzże ztąd co złego? nic zapewne. Handel na tem zyſkuie, inſtrukcya ſię pomnaża, oświecenie ſię rozchodzi po wszyſtkich Klaſsach Towarzyſtwa, á wyłączywszy złych i głupich, nie upatruię wcale komuby to iakową szkodę przyniosło.

* * *

Kobiety uważaiąc częſtą zdradę swego wewnętrznego

czu-

czucia wymyśliły używanie Razu. Prawdziwie to był dobry wynalazek. Ale teraz rzeczy są w tym ſtopniu iż iuż beſpiecznie mogą zarzucić tę kompozycyą odrażaiącą i szkodliwą zdrowiu psuiącą piękność, a wſtydowi wcale niepomocną. Wiemy bowiem iż z tey miary kobiety teraz iuż nic nie tracą.

* * *

Tak daleko w złe użycie poszło prawdziwe znaczenie wyrazow i tak daleko ich odmieniono właściwą naturę, iż dziſiay każdego ieſteśmy nayniższym sługą nie służąc w samey iſtocie nikomu.

* * *

Ubolewam nad moiemi dzię-

ćmi maiącemi edukacyą mowiła Klorynda, bo gdyby tak nic nie umiały iak ich Oyciec, przyszłyby były do tey ſortu y co i on: ieſt to wielka prawda którą przykłady codzienne na nieszczęście ſtwierdzaią. Iż nic tak nie przeszkadza rozszerzaniu ſię światła iak powaga.

* * *

Filozofowie niechcący swego na darmo utracać honoru wnieśli modę nieprzypisywania nikomu swych dzieł, i to bardzo ſprawiedliwie uczynili. Nie sąż to bowiem wielkim zgorszeniem w obliczu cnoty te błache podchlebſtwa proſtytuowane przez talenta dla pychy, podłości, i grubey niewiadomości.

* * *

JP. Rouſseau powiada iż w Sirapie nigdyby nie szukał Metreſsy, ale prędzeyby znaleść można przyiaciołkę. Zdaie mi ſię iż ten Filozof sądzi o Sirapiiczykach z wielką łagodnością wiele bowiem ieſt ludzi którzy ani iednego ani drugiego znaleść nie mogli.

* * *

Jeżeli piękność zależy na regularności kształtu na zbiorze wyrażeń szlachetnych i kſztałtnych, na wyborności talii proporcyonalney, na świeżości i żywości cery twarzy przyiemney, ta zapewne ieſt rzadka bardzo w Syrapie. Ale ieżeli mamy szukać piękności, w ro-

zwiozłem ruszeniu, w ubiorze przychęcaiącym i twarzyczce potrynkowaney, chętnie przyznać można piękność wszyſtkim Sirapiykom.

* * *

Damis ieſt zawsze grzeczny, wesoły, dowcipny, każdego sobie zniewalaiący tak dalece iż nikt nie miał przyczyny żalenia ſię na niego, ale Damis unika Panow, brzydzi ſię pompą, nie wſtyda ſię wcale mieszać z nayoſtatnieyszą Klaſsą ludzi, iednym słowem, idzie bez ſkrupułu, i do tego ieszcze sam kupować do iatki, do rynku, i na inne mieysca przedaży. Lindor zaś przeciwnie pogardza wszyſtkiemi ludźmi ieſt wyniosły,

niosły, nieprzyſtępny, głupi, iednym słowem taki iakim bydź potrzeba ażeby ſię pewnym ludziom ſpodobać, ale nie ieździ tylko wſpaniałym ekwipażem, nie kala swoiego wzroku, miłoſiernym ſpozieraniem ubogiego i nigdy żadney nie uchybił etykiety naypierwszego i iedynego prawa dla ludzi wielkiego świata...... Pytam ſię który z nich ma większe prawo do ubiegania ſię za szacunkiem publiczności czy Damis czy Lindor?

* * *

Państwo przyrownać można do ekwipażu. Monarcha ieſt ſtangretem, Miniſtrowie kołami, a poſpolſtwo końmi. Jeżeli to oſtatnie ieſt częścią nayiſtotuey-

tnieyszą, nierownie także przyznać potrzeba iż pomiędzy wszystkiemi panować powinien wzaiemny związek, nieodbity dla harmonii całego towarzyskiego rządu.

* * *

Kobiety użalaią się codziennie iż są opuszczone gdy ich odchodziemy dla publicznych widowisk klubow, i tym podobnych mieysc, które męszczyżni przekładaią nad ich Towarzystwo. Nakoniec dobra kompania uskarża się także iż od niey unikamy; która raczey zdaie mi się postrzegaćby powinna iż iuż naostatek zaczyna się iey sprawiedliwość oddawać.

* * *

Byłoby to żyć podług bardzo

dzo złego tonu przepędzaiąc całe lato w Syrapie, nazywałoby się to mieć minę *prożniacką desocuvré.* Koniecznie potrzeba w czasie piękney pory Roku włoczyć się po okolicach, źle lub dobrze grać Komedyą, ustrzelić kilku zaiącow i nudzić się na wsi podług etykiety, tak iak, przez zwyczay nudziemy się w mieście.

* * *

Jedna z przyczyn którą młodzi ludzie daią swey awersyi dla wielkiego świata, iest to niby powinność która ich wiąże do przystoynego prezentowania się w stroiu. Jakoż w samey rzeczy iest to rzecz bardzo przykra przymuszonym bydź do

zdięcia fraku i bótow o dziesiątey w nocy i ubierać się na nowo dla ludzi oboiętnych, żadney z takowey grzeczności nie maiących obligacyi która im się powinnością bydź widzi. Piękna Nogicy, chcąc do siebie pozwabiać naypięknieysze kompanie rządziła się w tey mierze iak naywiększą powolnością, przypuszczaiąc do siebie wszystkich w stroiach nawet nayzaniedbalszych. Młodzi ludzie hurmem się do niey schodzą, i na złość bawiąc się iak naylepiey nadgradzaią sobie, niebytność tych w oczach których takowe niedopełnienie etykiety wydaie się bydź największą stanu zbrodnią.

Nie

* * *

Nie dla tego Kobiety chodzą na Teatr ażeby się przypatrywały, ale żeby się im przypatrywano zazdrosne powszechney wyłączaiącey ich attencyi, cieszą się gdy trefunek wydarza upadaiącą nową sztukę który iest przyczyną iż na ten czas zastanawiaią się nad niemi. Uszykowane rzędem na obszernych schodach zdaie się iż się na przedaż daią każdego niby pytaiąc się przechodzącego. *Czy niechciałbyś mnie?* Niektóre pięć i sześć razy przeieżdżaią tam i sam w nadziei znalezienia aspirantow. W ten czas iest moment nabycia partyi i mieysce naywygodnieysze robienia so-

bie

bie tego rodzaiu intereſsow. Gatunek ten kokieteryi maiący dopiero swóie wznowienie od kilku lat, á przez którą naywięcey Cudzoziemcy bywaią oſzukani, i ſtaią ſię iey offiarą, w krótkim czaſie do wysokiego podniosł ſię ſtopnia. Nakoniec znayduią ſię takie kobiety, które dobrze umieiąc kałkulować i cenić swoy czas, przyieżdżaią w ten czas na Teatr gdy ſię iuż z niego rozchodzą. To ſię może nazwać zdaie mi ſię robieniem sobie intereſsow z wszelką precizyą.

* * *

Jeden sądzi ſię bydź nieſzczęśliwym, dla tego iż nie ma tylko 30000 Złotych intraty, i dzie-

dzieſiąciu służących, drugi nie maiący tylko 300 Złł. ma ſię za nayſzczęśliwſzego. Obydwa mogą mieć racyą uważaiąc iż wszyſtko ma ſię względnie na tym naylepszym świecie.

* * *

W wielkich to tylko miaſtach gdzie Filozof z pożytkiem ćwiczyć może swoy talent obserwacyi, wszyſtko tam dla niego ieſt materyą do uważania, i rzecz która naymniey nie uderza w oczy człowieka innego, ta sama będzie dla obserwatora, niewyczerpanym zrzodłem medytacyi i ukontentowania.

* * *

Jleż to ludzi w Syrapie nie wiedzą ieszcze rano co i gdzie

obia-

obiadować będą. Jednakże o godzinie szostey w wieczor wszyscy iuż źle albo dobrze iedli, takci to człowiek w sposobach przemysłu iest żyzny i Miłosierdzie Boskie nieskończone.

* * *

Nigdy nie zatrudniano się tak wiele stroieniem meblowaniem i wygodami apartamentów iak dzisiay. Cały zbytek na wewnątrz iest wylany, i do ostatniego posuniony punktu ..... Jednakże nigdy tak mało iak dzisiay nie przesiaduiemy u siebie. Jm przyiemnieysze są pomieszkania tem bardziey zdaie się iż od nich unikamy: Ta mania nie byłażby znowu nowym dowodem przeciwieństwa zachodzącego między

dzy

dzy naszemi obyczaiami i czynnościami? albo nie można by sądzić iż Panowie unikaiąc sami siebie, pierwszy raz podobno idą za niezwyciężonym instynktem swego sumnienia.

* * *

Gdyby uczeni ludzie chcieli się zgadzać między sobą pewna iest, iżby rządzili światem. Kiedyż się zatym przekonaią o potrzebie tego łączenia się? z którego zawsze dla nich wypadnie konsyderacya i ich moc: iest to prawda o którey inni ludzie tak są przekonani, iż niczego nie zaniedbuią, ażeby ich między sobą kłocić, którym oddać należy sprawiedliwość iż w tey mierze często bardzo swych dopina-

pinaią zamysłow, umieiąc z tey niezgody korzyſtać.

* * *

Łowienie ryb i polowanie są to dwie naypryncypalnieysze rozrywki na wsi, lecz iedno z nich człowieka pobudza do reflexyi, drugie zaś oddala go od niey, i dla tego to ieſt bez wątpienia iż pierwsze służy litteratom drugie zaś innym ludziom. Człowiek bowiem poczciwy lubi sam w ſiebie wchodzić. Nie tak ſię zaś dzieie z innemi.

* * *

Znayduie ſię grzeczność bardziey ieſzcze upokarzaiąca człowieka niż ambicya, ta zaś znayduie ſię u Panow. I nie widzę iuż nikogo procz poſpolſtwa

ktory-

ktòryby iey ieszcze wierzył. Maiąc bowiem cokolwiek znaiomosci świata, á zwłaſzcza dworu; można umiec cenic te wymuſkane á głupie komplementa, wynalezione od ambicyi uwalniaiące od prawdziwey grzeczności.

* * *

*Honeſtè vivere, alterum non lædere suum cuique tribuendi.*

* * *

Te są maxymy fundamentalne którėmi się rządzi każdy uczciwy człowiek, ale bez wątpienia żaden z tych początkow nie znaydzie ſię w Katehizmie á tem bardziey w sercu Jchmościow żyiących na wielkim swiecie.

Sko-

* * *

Skoro tylko kto opuſzcza Akademią, ſtara ſię nią pogardzać, nazywaiąc na świecie pedantami tych, którzy ieſzcze zatrzymuią niektóre dobre początki z łona wyciągnione tey Matki na zawsze godney poszanowania. Z tym wſzyſtkim dobry obserwator za pomocą bardzo proſtey lunetki ſpoſtrzeże zdaie mi ſię, znacznieyszą daleko liczbę Pedantow w pośrzod naylepszey kompanii, niż w całem Pańſtwie Łacińſkim, pewna nadto ieſt rzecz, iż pierwsi nierównie są nieznośnieyszemi á zatem daleko głupszemi niż drudzy.

Edu-

Edukacya publiczna byłaby zapewna ta która nayprzyzwoiciey służy dla ludzi wielkiego świata, gdyby tylko z niey korzystać umieli. Ona iest iedna która utrzymuie emulacyą rozwikłuie rozum, formuie charakter i poleruie obyczaie. Aleby potrzeba iżby nauczyciele tak często nie zapominali, iż w Szkołach, rownosc iest zasadą instrukcyi moralney, i że Xiąże uczeń nie znaczy więcey iak i drudzy iego wspołuczniowie, chyba iż ich celuie większą pilnoscią i cnotą, co podług naszey Lorynetki zawsze było rzeczą bardzo rzadką.

* * *

Despréaux, iest Poetą dla ludzi

dzi uczonych, Corneille ieſt dla B hatérow; Raune dla Dusz czułych Voltaire dla kobieti dzieci, Moliere i la Fontaine sami tylko maią przywiley aż do dzisiayszego dnia, intereſsowania ludzi każdego wieku, każdego ſtanu, i podobania ſię wſzyſtkim.

* * *

Zaluzia dla miłości ieſt tem czem ieſt dym dla płomienia w których iedno bez drugiego bydź nie może, konsekwencya atoli nie ieſt wzaiemna, widziemy bowiem częſtokroć Zaluzią bez miłości ale miłości bez Zaluzyi zdaie mi ſię iż nikt ieſzcze nie widział.

* * *

Kobiety Syrapiyſkie słyszac bez-

bezprzestannie pochwały swey gładkości potrosze zaniedbały się żadnego więcey nie czyniąc kroku do swey wziętości. Coż ztąd wynikło, oto iż znienacka poodstępowano ich, á powrocono do tych które z tego swoię utrzymuią exystencyą iż się prawdziwie podobać umieią.

* * *

Gdyby Kobiety mogły poznać właściwe ich interessa, użyłyby wszelkiey sztuki na ukrycie swey kokieteryi. Każdy się bowiem chroni iawney łapki ani ptaszek nie pozwoli się złapać w siatkę którą widzi.

* * *

Człowiek który iest bogaty wyniszcza się zawczasu z swo

ich

ich rozkoszy przytępia wszystkie swoie czucia, osłabia wszystkie przymioty duszy. W naypięknieyszym swego życia wieku wystawiony iest na zniszczenie zdrowia, na bezczułość na tęsknoty naymocniey dokuczaiącą chorobę duszy, á osobliwie na zgryzotę sumnienia która ieszcze iest gorsza. Chceszże znaleść prawdziwą roskosz, taką która się nigdy nie stępi, do którey wzwyczaienie się tem szczęśliwszym czynić go może ------ *Niech się stara drugim dobrze czynić.*

* * *

Dobroczynność bezinteressowna iest to cnota nayprzyiemnieysza. ale też iest i nayrzadsza, ileż to nie iest ludzi którzy

nie

nie dla czego innego daią, iak tylko ażeby o tem wiedziano, i którzy udzieliwszy kilka złotych z swey ciasney kieszeni biegną do zapisania swey iałmużny, w naynudnieyszy, i w naypodleyszy, lecz z konieczney konsekwencyi iak nay-więcey czytany ieden z dziennikow Syrapiyſkich.

* * *

Jeden na drugi rachuiąc przypadek ſprawionych od poiazdow przytrafia ſię ich na dzień naymniey czternaście po ulicach Syrapiyſkich, z czernaſtu takowych przypadkow położmy iż ſię ich znayduie sześć tylko, śmierć przynoszących których

bardzo często więcey daleko bywa, rzecz ta daie nam poznawać stratę 2190 obywatelow na rok poświeconych samemu tylko dzikiemu ukontentowaniu ieżdżenia karetą.

* * *

Pewny uczony powiedział dosyć uciesznie, iż wielkiey części Xiegarzom dawszy dzieło iakowe, iest to iedno co pokazywać slepemu kolory. Pewna iest iż oni tak żyią w posrzod swych Xiążek, iak Eunuch między pięknościami Seraiu.

* * *

Jednakość chumorów iest to ieden z naywiększych darow opatrzności i iedna z naymilszych cnot towarzyskich. Jakoż pra-

prawdziwie nie masz nic okropnieyszego iak być Amantem Kobiety z Kaprysami. Nieszczęście dla tych, którzy do tęgo są przymuszeni. Nie można im nic innego radzić, iak ażeby się sami siebie zaparli, zażyli mocną dozę odwagi i cierpliwości.

* * *

Kobiecy gniew przyrownać można do nieznmiernie gwałtowney wietrzney burzy. Tamy wszystkie które iey zastawiaią, zdaie się iż powiększaią wściekłości, lecz że na tym świecie wszystkie rzeczy mieć powinny swoy bieg. Przeto też i tym przeszkadzać nie należy. Na koniec z dwoyga iedno obieraiąc

iąc znośnieyszy ieſt gniew niż chimery i przeniosłbym zawſze kobietę gniewliwą nad zrzędną.

* * *

Rzecz ieſt dziwna z iaką łatwością Kupcy Syrapiyscy kredytuią każdemu oszuſtowi tytułowanemu, towarow w swych magazynach znayduiących ſię, po tysiąc razy zwiedzieni, tytuł im zawsze imponuie á ile okazuią wzbraniania ſię w zawarciu umowy z proſtym i ſkromnym obywatelem, tyle sami sobie czynią uſiłowania do zruynowania ſię od pysznego i wielkiego Pana.

* * *

Wielki świat odmienia paſsye, tak iak powietrze tęgim likwo-

kwo-

kworom odbiera moc, nic więcey nad gorycz nie zostawuiąc.

* * *

Nie masz podobno sroższey męki moralney iak bydź przymuszonym żyć z takim którego sposob myślenia iest wcale odmienny od naszego, cierpliwość nawet sama nie iest dostarczaiącym na to lekarstwem. Nawet nieprzyiacielowi naszemu nie moglibyśmy życzyć większego nieszczęścia..

* * *

Konsyderacya Osobista daie się widzieć w każdey okazyi i na każdym mieyscu; konsyderacya zaś względna prawie co moment opuszcza człowieka, coż bowiem znaczy Pan bez swego Ekwipażu? ....

lub coż będzie znaczył Człowiek bogaty bez swego kucharza.

* * *

Unikam ludzi możnych iako każdy roſtropny podrożny unika od cierniſtych krzakow: albowiem iak I*wsze* tak i drugie maią własność szarpania lub kaleczenia i nic ich między niemi nie różni iak tylko ieden ſposob czynności.

* * *

Ambicya nigdy nie była moią chimerą i nie poymuię ażeby taż bydź mogła Człowieka maiącego rozum, iedno rzucenie oka ná ſposoby odbierania faworów Fortuny albo też ná wielką część ludzi którzy ie poſiada-

ſiadaią nie powinnoż nam ſprawić obmierznienia?

* * *

Prawdziwy Łakomiec bardzo rzadko ſię teraz znayduie, ale Łakomiec pompatyczny wziął mu mieyſce, co ieſt gorzey dla towarzyſtwa z 1 *wſzego* bowiem przynaymniey żadney krzywdy nie miał partykularny Człowiek á ſpoſob iego życia czynił profit tym którzy po nim dziedziczyli. *2gi* zaś ażeby mogł wyſtarczyć wydatkom pełnym zbytku, odcina sobie rzeczy naypotrzebnieyſze niſzczy ſię nie czyniąc nikomu dobrze, kończy ná długach i iego śmierć nie wzbogaca nikogo.

* * *.

Nie gniewam ſię ná to gdy widzę człowieka zasłużonego chwalącego ſię czasem, podoba mi ſię owszem iż drugim daie poznać iak go cenić maią. Znam sławnego Malarza który bardzo wiele zwykł mówić ná pochwałę swoich obrazow, co mu tem chętniey wybaczam im mocniey przekonany ieſtem o iego pretensyi którą sam własnemi oczami uznaię za ſprawiedliwą. We wszyſtkich przypadkach, zdaie mi ſię, iż daleko ieſt lepiey uſprawiedliwiać własną miłość á niżeli swą modeſtyą.

* * *

Cigogne ma szyię długą, figurę proſtaka, oko tępe, nie zna

pier-

pierwszych początkow Ortografii, á dzięki nowemu ſpoſobowi edukowania ludzi iego rodzaiu, nie znał nigdy żadnego słowa Łacińſkiego, tak dalece iż iego rozum znayduie ſię w proporcyi iego nabytych wiadomości. Cigogne atoli, niemylnie przepowiadam szczęśliwie poſtąpi na świecie, ieſt bowiem potulny, uniżony, nie będzie cmił swoich Rywalow, á iako do zrobienia sobie fortuny nic więcey nie potrzeba iak zupełnie bydź głupim, wnieść można iż iego ieſt niewątpliwa.

* * *

Cō to ſię znaczy iż znayduiąc ſię na obiadach mniemaney dobrey kompanii iadać nie mo

gę, á cheiwie pożeram przy ſtołach traktyerni. Przez długi czas szukałem przyczyny tey preferencyi, którey nawet wytworność potraw uſprawiedliwić nie może, zdaie mi ſię atoli żem ią nakoniec znalazł. Nie byłażby to ta że przymuſzanie ſię wysila appetyt á wolność go wydobywa? to ieſt pewna iż daleko z lepſzym appetytem iemy z ludźmi temi których nie znamy, á bardzo naturalna iż wcale nie można ieść z temi którzy nam aż nadto dobrze są znaiomi.

* * *

Bardzo dobrze przyrownano dwor do zamarzłego kanału wſzyscy śliſkaią ſię po nim, wielu bar-

bardzo różnie upada, niektórzy się na nim utrzymuią: ale chroń się od rozcieczy.

* * *

Kiedyby konsumpcya, nudy, kamień, pedogra i wapory nie nadgradzały nam szczęścia bogaczow, bylibyśmy nieco więcey godni politowania. Ale rozdawnicza sprawiedliwość zapobiegła temu przez równość konieczną do utrzymania towarzystwa. Dała tym Jchmciom pieniądze i godności, nam zaś udzieliła zdrowia i wesołości, zdaie mi się, iż czyniąc porownanie nienaywięcey straciliśmy.

* * *

Chociażbym miał bydź wygwizdany przez wszystkie oso-

by dobrey kompanii, utrzymywać iednakże będę iż nie masz podleyszey zbrodni iak cudzołoſtwo.

* * *

Uwieść żonę swego przyiaciela, zepsuć ią i używać iey pod pozorem ufności, zdaie mi ſię to bydź rzeczą nayſtrasznieyszą. Złodziey którego wieſzaią za kradzież kilku złotych ieſt daleko mniey winny. Młodzi ludzie pamiętaycie iż to ieſt bezżenny który do was tak mówi.

* * *

Komedyanci żalą ſię na Autorow, Autorowie żalą ſię na Komedyantow, ieſt to dyſputa która ſię nigdy nie ſkończy i ktora poty trwać będzie poki pier-

pierwsi dobrych sztuk mieć nie będą, á drudzy dobrych Aktorow.

* * *

Czyż może bydź co pięknieyszego w naturze iak widok Halle Syrapu w lecie, o trzeciey lub czwartey godzinie z rana, ieſt to zbior darow naypięknieyszych Pomony i Flory ieſt to wypadek całego bogactwa kraiow nayzyznieyszych, świat cały ſkłada swe ſkarby przy nogach Syrapiyczykow, którzy utopieni naytwardszym snem odbieraią tę daninę codzienną ſtateczną z nayiększą oboiętnością którąbym nieledwie chciał nazwać niewdzięcznością.

Oront.

* * *

Oront poiął Metresę i zapewne to nie była piękność która nim powodowała w tym wyborze, dosyć ieſt widzieć ten objekt od niego upodobany ażeby ſię o tym przekonać można. To też zapewne nie rozum dosyć bowiem ieſt pomowić z nią, dla przeświadczenia ſię o tym, cóż więc mogło uwieść Oronta? zapewne to co nam sam powie gdy przeſtanie bydź rozkochanym, albo (to co na iedno wychodzi) gdy mu ſię powroci użycie zmysłu widzenia.

* * *

Nie masz na świecie kraju w którymby kobiety były większemi kokietkami iak w Syrapie,

rapie, á zdaie mi się iż podobnież nie masz takiego w którymby mężowie byli spokoynieyszemi. To pobłażanie miałożby pochodzić od influencyi klimatu? czyli miałyżby Syrapiyki sekret którymby sobie zachowywały pokoy, posuwaiąc iak naydaley to co gdzie indziey iest przyczyną niezgody? ta kwestya zdaie nam się bydź dosyć ciekawą ażeby była ułatwiona, i zapraszamy niektóre z naszych Akademii do proponowania iey za nadgrodę.

* * *

Inne kwestye dla amatorow. Dla czego miłość ściesnia wszystkie władze duszy, nawet podwaiaiąc energią ich czucia?

dla

dla czego prawie zawsze człowieka rozumnego odmienia na głupiego, kiedy w kobietach wcale przeciwny sprawuie skutek? dla czego nakoniec moment oświadczenia iest momentem osłabienia passyi naygwałtownieyszey. Odpisuycie Jmci Panowie Konkurenci.

***

Ten człowiek który przepędził swoie życie na poznaniu kobiet, po 30 latach obserwacyi i pracy znayduie się znowu uwięzionym u pierwszey żywey miniaturki chcący się nim pobawić. Serce tey płci godney kochania iest to niezgruntowana przepaść którey brzegi w około są niewymownie piękne i do siebie wabiące.

biące. Zaden ieszcze człowiek iak mi się zdaie niezgruntował iey dotąd. Te kobiety same sobie potakuiąc, śmieią się z naszych zamiarow widząc nas tracących na prożnym rozmyślaniu czas, który mogłby bydź nierównie przy nich lepiey użyty.

* * *

Nie to kobietę uraża iż o niey źle mowią, ale to iż o niey wcale nic nie mowią. Zachowaymy rzetelność ta uwaga nie mogłażby także bydź przystosowana do Autorow?

* * *

Konsyderacya którey świat udziela różnym stanom iest prawie zawsze w stosunku wstecznej ich użyteczności. Pogar-

dza-

dzamy piekarzem który nas ży-
wi, podchlebiamy człowiekowi który nas zdziera, szanuiemy wielkiego Pana który nas uciemięża.

* * *

Nigdy tego poiąć nie mogłem iak można lubieć muzykę, a lubić ią do tego punktu ażeby iey słuchać można przez trzy godziny ciągle bez znudzenia się. Ten zbior wibracyi różnorodnych, głuszy mnie bez żadnego ukontentowania, naprzykrza mi się wcale mnie nie bawiąc, zwraca moię attencyą nie tykaiąc mego serca. Głos ieſt przyczyną gubienia mysli, ieſt to nie zawodna prawda daiąca nam poznawać guſt wielu ludzi do Muzyki.

* * *

Zawszem ſię bardzo dobrze znaydował w Towarzyſtwie złych, á prosząc o wybaczenie przenoszę ich nad owych mniemanych dobrych ludzi, poſpolicie znayduiących ſię w dobrey kompanii. Zważywszy wſzyſtko, towarzyszenie z złym ieſt zawsze lepsze niż z głupim: można ſię bowiem bawić, uczyć i ztąd korzyſtać, maiąc ſię potem wszyſtkiem na oſtrożności.

* * *

Nie raz mi ſię to zdarzyło uważać iż ſię prawie zawsze na oſtrożnosci mieć potrzeba z ludźmi grzecznemi. Każą oni drogo bardzo płacić swym przyiaciołom te pomyslnosci któremi

mi ich poią łudząc ich i zwodząc. Bardzo pomyslnie udało ſię Boiſsemu malowanie tey ſkały morſkiey w morzu niewidomey, w wyborney Komedyi którą wydał pod tytułem *powierzchowności zdradliwe* dzieło iedno z nay-lepszych które kiedy można było mieć na teatrze, odsyłamy niedowiarkow do niego.

* * *

Kokieterya dla duszy ieſt tym czym ieſt ogień dla ciał zapalnych, nieszczęściem iż ta nigdy ſię prawie widzieć nie daie iak tylko z uymą swey ſtrawy.

* * *

Przysłowie Perſkie niesie, iż przyimuiemy człowieka podług sukni która ma na sobie, á odprowadza-

wadzamy go podług rozumu, który nam okazał. Nieledwieby mi się zdawało iż w Syrapie o połowie tylko przysłowia tego wiedzą. * * *

Kobiety Syrapiyskie (zawsze się bowiem wracam do tych owieczek) maią powszechnie rozum, ale te, odbieraią tylko z ukontentowaniem pochwały dane ich piękności. Jak to iest prawda iż skłonność wewnętrzna bodzie nas do ubiegania się za tym co nam niedostaie; Miałożby to bydź prawdą iż to iest iakiś rodzay wewnętrzney sprawiedliwości którą tym sposobem sami sobie oddaiemy.

* * *

Grzeczność wymaga ażeby odpi-

odpisywać na wszyſtkie liſty które odbieramy, ale też z drugiey ſtrony dyſkrecya zabraniaćby powinna ażeby ich za każdą bagatelą nie pisać. To ieſt rzecz nie do wierzenia iak tym ſpoſobem wiele pſuiemy czasu człowiekowi zatrudnionemu i tym ſpoſobem przymuszamy go iżby albo za niegrzecznego uchodził, albo ażeby nic nie robił. Prawdać to ieſt iż głupi nie są obligowanemi poznawać ſię na cenie czasu, á tem bardziey ieszcze na używanym od człowieka rozumnego, lub innego.

* * *

Nie dowierzay kareſsom Ludzi wielkiego świata, nigdy one nie sa bez intereſsu á zawſze zdra-

dli-

dliwe á częſtokroć obodwoie razem: *experto credero Roberto.*

* * *

Błazen modny dziſiayszy, ieſt to człowiek który usiłuie okazywać wielkiey importancyi jeſteſtwo. Młody człowiek iuż nie szczyci ſię teraz z swoiemi końmi i swoiemi kleynotami, nie rozmawia więcey o swych psach, lub swych metreſsach, nie gada więcey, każdemu który go chce słuchać o swych nocnych awanturach pomyslnych lub niepomyslnych, ale chce dać poznać że ieſt zatrudniony rzeczami wielkiey wagi, przypuszczony do taiemnic Polityki, daiący radę Pierwszym Dworom. Rozumie iż tym ſpoſobem ukryie woię

nay-

naypodleyszą nikczemność, iże znaydzie za pomocą tak użytey sztuki tak daleko niewiadomych, iż mu uwierzą, nie uważaiąc iż Molier Bicz Boży na Ptymetrów i wszyſtkich innych podobnego rodzaiu ludzi, od dawnego iuż czasu wydał swoy wyrok na nich przez ten wiersz który teraz poszedł w przysłowie á któryby do nich tym bardziey ieszcze mogł bydź przyſtosowanym gdyby w powszechności mniey głupiemi czyli więcey rozumu maiącemi byli.

* * *

Un sot savant eſt sot plus, qu' un sot ignorant.

*KONIEC PIERWSEY CZĘSCI.*